

No 5.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Saweryna.
Niedz. św. Marcyanna.
Pon. św. Agatona P.
Wt. św. Honoraty P.
Sr. św. Arkadyusza M.
Czw. św. Weroniki P.
Piąt. św. Hilarego B.

Wschód słońca: godz. 8 m. 12
Zachód słońca: godz. 4 m. 02
Dług. dnia: godz. 7 m. 50

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięcznie " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 8 stycznia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Polski

Cegielniana 63.
2309

Jutro po południu
na przedstawieniu popularnym „JADZIA”

„JADZIA”

Komedia A. Mańkowskiego.
Początek o godz. 3 po poł.

WIECZOREM
po raz trzeci

„Jedna chwila”

Komedia w 1 akt.
Tatarkiewiczza

„Szczęście Franca”

komedia w 3 akt.
Wł. Perzyńskiego.
Pocz. o 8 m. 15 w.

Zatwierdzona przez Ministerium Spraw Wewnętrznych

Szkoła Muzyczna J. Winieckiego, Promenada № 40.

Przyjmowanie uczniów, jak również miłośników do chóru i orkiestry — od g. 10 rano do 10 wieczorem. „Kursy wieczorowe” — przy szkole klasa operowa, przygotowująca zupełnie na scenę operową. Wykładają siły pierwszorzędną. — Początek zajęć od 3 (16) stycznia 1910 roku. — Szczegółów udziela kancelarya szkoły. 55-3-1

Założona w roku 1856

Fabryka Wyrobów Platerowanych „Bracia Henneberg”

poleca stylowe nowości

36-3

sztućce na srebrzystym metalu — grubo srebrzone.

Zarząd: Warszawa, Wojska 17.

Cenniki gratis i franko.

„LUTNIA”

Jutro — Niedziela
62

„CHOINKA”

dla dzieci członków
— oraz wprowadzonych gości.
Początek o godzinie 3-ej po południu.

STUDNIE

ARTEZYJSKIE wszelkiego
rodzaju buduje
LEMPICKI i S-ka

Sosnowiec, Piotrk. gub.

2073-d

Przedstawiciele: Hordiczka i Stamirowski, Łódź.

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO

poleca 423

apteką **W. DANIELECKIEGO**
Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12 93

50% oszczędności opalu,
usuwa wilgoć

patent. MULTI LIKATOR OGRZEWANIA
Dr. W.P. Kłobukowski, inż.-chem., Warszawa, Jerozolimska 71.

Organizacje stronnictw angielskich.

Wobec zbliżającego się decydującego okresu walki wyborczej w Anglii, warto przypatrzeć się angielskim organizacjom partyjnym, które życiu politycznemu W. Brytanii zupełnie odrębną nadają fazy.

Anglia jest jedynym państwem na kuli ziemskiej, w którym wynik wyborów decyduje istotnie o losie narodu i społeczeństwa. Tam też nieznanym jest typ sceptyków politycznych, którzy, twierdząc, że to „wszystko jedno”, głoszą bez przekonania, lub nie głoszą wcale.

W ojczyźnie konstytucji porządnej i solidnej wykonanie obowiązków wyborczych, należy do poję-

cia gentlemanstwa tak samo, jak honor osobisty. Dzięki temu, życie publiczne stoi w Anglii wysoko, a partye, niem kierujące, musiały wytworzyć bardzo skomplikowane organizacje, w celu utrzymania się na poziomie tego życia.

Obie historyczne partye angielskie, torysi i whigowie, wytworzyły organizacje podobne do siebie pod względem ustroju wewnętrznego. Zasadniczą komórką takiej organizacji jest lokalny związek partyjny — „association”, której dzisiaj nie brak w najbardziej zapadłej wiosce.

Assocjacje te łączą się w kluby powiatowe, które znowu skupiają się w ogólne państwowe organizacje partyjne zwane u liberalów „National Liberal Federation”, u konserwatystów zaś „National Union of Conservative and Constitutional Associations”. Z Iona tych najogólniejszych organizacji wychodzą najwyższe władze partyjne „Liberal Central Association” u liberalów i „Central Conservative Office” u torysów. Oba te urzędy partyjne posiadają wspaniałe lokale, całe sztaby płatnych funkcjonariuszów. Na czele ich zaś stoją sekretarze generalni „Chief agent” u liberalów i „Chief Whip” u konserwatystów.

W tych biurach partyjnych skupia się naturalnie najważniejsza część pracy politycznej. Tu opracowuje się programy. Stąd wychodzą do asocjacji prowincjonalnych hasła najnowsze, tu układa się plany kampanii wyborczych, tu wreszcie posłowie partyjni czerpią dyrektywy dla siebie, informując się o usposobieniu wyborców i przystosowując swoją działalność parlamentarną.

TYSIĄCE wyleczonych

z reumatyzmu, bólów w boku, pasie, plecach, od chorób pierśiowych, kaszlu i wszelkiego rodzaju przeziębien, dzięki najprawdziwsiemu środkowi na takie choroby — plasterowi Benzona firmy Siburi i Johnson. Stałe bóle bezwarunkowo usawa w kilka godzin w tych wypadkach, gdzie inne plastry i podobne środki potrzebują czasu kilku dni, nieraz tygodnia, aby cierpiącemu tylko zmniejszyć ból.



Zastosowany przy pierwszych symptomatach, plaster Benzona od jednego razu, zwykle zupełnie leczy i usawa to, co w następstwie mogłoby się rozwinąć w poważną chorobę. Kto rzeczywiście chce ochronić swoje zdrowie, powinien zawsze mieć w domu plaster Benzona, który bardzo jest polecany przez więcej niż 5,000 lekarzy. — Żądajcie prawdziwego plastra Benzona firmy „Siburi i Johnson” i strzeżcie się falsyfikatów. — Sprzedaje się we wszystkich lepszych aptekach i składach aptecznych.

Plaster BENZONA

2419-10

do wskazań generalnego sekretarza, który, trzymając w ręku wszystkie nici, jest niejako głównodowodzącym. To też ze stanowiska takiego sekretarza jeden krok tylko do ministerialnego fotela.

Obok tych głównych, podstawowych niejako organizacji, każda partya stara się wytworzyć jeszcze organizacje pomocnicze, w których urabianie opinii wyborców, odbywa się na gruncie jakiegos jednego, szczególnie ważnego postulatu, lub też przez kultywowanie życia towarzyskiego. Słynną tego rodzaju organizacją jest konserwatywna „Liga pierwiosnków” („Primrose League”), założona przez lorda Randolpha Churchilla, największego w swoim czasie agitatora konserwatywnego, a ojca dzisiejszego ministra handlu, a zarazem jednego z najęźszych agitatorów liberalnych.

„Liga pierwiosnków”, której prezydentem jest obecnie lord Artur Balfour, ma na celu wychowywanie wyborców w tradycjach religii, unii i patriotyizmu. Obecnie liczy ona przeszło dwa miliony członków, których ściera tu przede wszystkim nadzieja obcowania z autentycznymi lordami i przedstawicielami najstarszych rodów angielskich. Szczególniej skutecznie działa w tym kierunku związek pań, istniejący w łonie ligi. Prezydentką tego związku jest miss Balfour, siostra byłego premiera konserwatywnego. Związek u-

ządza wieczory przyjęć i koncerty z herbatami, na których żona jakiegos tam mleczarza może siedzieć tuż obok damy z najwyższej arystokracji, a jakaś wysoko urodzona markiza własnymi rączkami poda jej cukier lub ciastka do herbaty...

Partya liberalna założyła konkurencyjny związek pań, ale jest on tylko słabą kopią konserwatywnego i znaczenia większego nie posiada, ponieważ brak mu tych wielkich pań, które obecnością swoją przyciągają do związku pierwiosnkowego wszystkie panie majstrowe.

Zakładanie pomocniczych organizacji agitacyjnych odbywa się na wielką skalę, szczególnie od roku 1903, kiedy to Chamberlain, który wogóle udoskonalił znaczenie system życia partyjnego w Anglii, założył ligę do popierania reformy celnej. Przyczyniła się ona znacznie do rozpowszechnienia zasad protekcyjnizmu, a obecnie jest jedną z najpotężniejszych machin agitacyjnych, które rozporządzają konserwatyści. Na czele Ligi stoi dziś lord Ridley i poseł Goulding, którym z wielkim zapalem pomagają w pracy inni postawie konserwatywni.

Partya liberalna przeciwstawiła tej Lidze swoją Ligę wolnego handlu. Organizacja ta jednak nie miała powodzenia i wkrótce zmarniała. Natomiast liberalna Liga budżetowa rozwijała się wspaniale, a konserwatyści napróżno kuszą się zwalczyć ją za pomocą Ligi protestu przeciw budżetowi.

Wszystkie te Ligi pracują obecnie ze zdwojoną energią, wysyłając swoich agitatorów w najdalej i najbardziej zapadłe krańce Zjednoczonego Królestwa. Ani jeden wyborca nie uniknie sieci którejs z walczących ze sobą partyi.

Samorząd miejski a handel.

Biuro pracy społecznej, w celu dostarczenia reprezentacji naszej jaknajobszego materiału do rozpraw w Dumie nad projektem ustawy samorządowej, zwróciło się do naszych organizacji społecznych z prośbą o wyrażenie swej opinii co do poszczególnych punktów ustawy samorządowej.

W myśl tego życzenia Rada warszawskiego stowarzyszenia kupców opracowała referat, który w tych dniach na zebraniu dyskusyjnym członkom Stowarzyszenia przedstawili pp: Zieliński i Dmochowski, w zastępstwie nieobecnego referenta p. Peretza. Zastanawiano się tylko nad tymi punktami ustawy, które dotyczą specjalnie handlu i przemysłu, mianowicie przepisów o nadzorze nad prowadzeniem handlu, o urządzaniu rynków i bazarów, rzeźni miejskich, o popieraniu instytucji giełdowych a przede wszystkim o opodatkowaniu i jego systemach.

„Samorządu oczekujemy z nadzieją, ale i ze strachem” — wynalazł się jeden z referentów, przewodząc, że dla handlu miejscowego mogą się wytworzyć z wprowadzeniem samorządu takie obciążenia, że żadne dobrodziejstwa gospodarki samorządowej opłacić ich nie zdołają.

Wynika to stąd, że podatki idą na potrzeby ogólnopolskie, na pokrycie zaś potrzeb miejscowych, na co powinna być użyta znaczna ich część, projektowane są nowe ciężary. Widoki zaś na sprawiedliwszy podział rzeczonych podatków są bardzo małe.

Interesa sfer handlowych są w ustawie słabo zabezpieczone. Wysoki cenzus wyborczy wyłącza z listy wyborców znaczną część pomniejszych kupców i pracowników handlowych, w następstwie czego liczba radnych ze sfer handlowych, w stosunku do przedstawicieli innych sfer będzie prawdopodobnie niepomiernie mała. Wobec tego dla zabezpieczenia interesów handlu w przyszłej organizacji samorządowej, Rada kupców uznaje za niezbędne:

Bliższe określenie w ustawie, na czym polegać ma „nadzór nad prawidłowym prowadzeniem handlu”, z uwagi na to, iż bez jasnego postawienia tej kwestyi nadzór zamienić się może w ograniczenie szkodliwe.

Poza tem żąda, ażeby instytucjom handlowo-przemysłowym zapewniony był prawem głos doradczy we wszystkich sprawach samorządowych, o ile dotyczą one handlu i przemysłu. Udział tych organizacji winien być zastrzeżony przy zbieraniu informacji o cenach artykułów żywności, materiałów budowlanych i t. d., przy normowaniu

powinności i opłat. Ustanawianie podatków handlowo-przemysłowych winno być poprzedzone opinią reprezentacji kupieckich i przemysłowych.

Stowarzyszenie kupców wypowiada się przeciwko monopolom municypalnym w zakresie urzędzeń o charakterze ekonomicznym i przeciwko przewidywanym dodatkowym opłatom od paszportów zagranicznych.

Czerpanie dochodu z podatków od dowożonych produktów winno być bezwarunkowo zniesione, wpływa to bowiem na podniesienie cen artykułów pierwszej potrzeby. Ten rodzaj opłat został już przez naukę skarbowości potępiony, ze względu na nieekonomiczność podatku. Czysty wpływ podatku jest niewielki, wobec znacznych wydatków na kontrolę i pobór.

Takie są główne dezyderaty stowarzyszenia kupców po rozpoznaniu punktów ustawy, dotyczących specjalnie interesów handlowych. Poza tem stowarzyszenie wypowiada się, z ogólnego stanowiska społeczno-obywatelskiego, przeciwko projektowanemu ograniczeniu wyborczym, zbyt wysokiemu cenzusowi wyborczemu i t. d.

Rozprawy nad tymi punktami nie dodały wiele nowego. P. Orszagh zaznaczył potrzebę opodatkowania komiwojażerów, którzy, prowadząc formalne kantory handlowe w hotelach, i wyrządzając silną konkurencję kupcom miejscowym, żadnych ciężarów nie ponoszą. Przeciwko temu wystąpił p. S. Neuman, dowodząc, iż przeprowadzenie tego rodzaju opodatkowania jest wyjątkowo trudne, a mogłoby być szkodliwe dla naszych kupców, utrzymujących stosunki z miastami Cesarstwa. Przewodniczący zebraniu p. Kiltynowicz zaznaczył, iż referat stowarzyszenia zostanie przestany do biura pracy społecznej dopiero za parę tygodni, a do tego czasu jest do przejrzania dla osób interesujących się sprawą w kancelaryi stowarzyszenia.

Ubezpieczanie robotników.

Wnet po feryach świątecznych wpłynąć ma pod obrady Dumy projekt ustawodawczy o ubezpieczeniu robotników od choroby.

Moc obowiązująca tej ustawy — wedle projektu ministerium handlu i przemysłu — obejmować ma przedsiębiorstwa fabryczne, górnicze, kolejowe itp., w których jest przynajmniej 20 robotników. Z ubezpieczenia od choroby korzystać mają ci wszyscy, którzy pobierają mniej, niż 1,500 rub. rocznie. Do ubezpieczenia robotników od choroby tworzy się przy zakładach kasy chorych. Pomoc lekarska udzielana jest robotnikowi kosztem właściciela przedsiębiorstwa. Prócz tego rada do spraw ubezpieczania robotników ma prawo uzależnić od rzeczonyj noweli prawnej i te przedsiębiorstwa, w których, przy stosowaniu kotłów parowych i maszyn, pracuje robotników mniej, niż 20, lecz nie mniej, niż pięciu.

Kasy chorych tworzone są w przedsiębiorstwach, gdzie liczba robotników wynosi co najmniej 400. Przedsiębiorstwa z mniejszą liczbą łączą się z innymi i tworzą wspólnie jedną kasę. Środki kas chorych tworzą się z wpłat uczestników kasy, wpłat pracodawców, zapomóg i ofiar, grzywien pieniężnych, nakładanych na mocy ustawy obowiązujących na robotników i przedsiębiorców, oraz z wpływów przyadkowych.

Kasy chorych wypłacać mają ubezpieczonym zapomogi pieniężne: 1) w razie choroby lub kalectwa, połączonego z utratą zdolności do pracy w wysokości od 1/2 do 2/3 zarobku odcarzonemu rodzinami i od 1/4 do 1/2 zarobku; 2) uczestnikom kasy w razie połogu — 1/2 do 2/3 zarobku; wreszcie 3) na pogrzeb uczestnika kasy.

Projekt ten jest obecnie roztrząsany w komisji robotniczej Dumy.

Przedstawiciele przemysłowców przeciwią się wciąż punktowi 5 i 6 projektu, w którym powiedziano, że pomoc lekarska robotnikom udzielana ma być na koszt pracodawców. Jak zapewniają, wiele przedsiębiorstw nie wytrzyma rachunku i będzie musiało zawiesić działalność.

Przedstawiciel ministerium twierdził przeciwnie, że projekt jest do przyjęcia w całości.

Przytułek noclegowy.

Przytułek noclegowy, istniejący przy chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności, a mieszczący się w domu przy ulicy Cmentarnej № 10, pozostawia wiele do życzenia. Domek, w którym się mieści Przytułek, jest mały, drewniany, ciasny i nie nadaje się poprostu na pomieszczenie Przytku noclegowego.

Mieszczący się w nim Przytułek składa się z dwóch sal na dole dla mężczyzn i jednej na górze dla kobiet. Salki to niewielkie, a w porze chłodniejszej nie wystarczają zapotrzebowaniu wykołajonych, bezdomnych biedaków, którzy, nie mając gdzie się schronić przed chłodem nocy zimowych, kołaczą do drzwi Przytku w nadziei, że nie tylko znajdą tam miejsce spoczynku na noc, ale nawet rozgrzeją się i pożywią, otrzymawszy kubek gorącej herbaty i pół funta chleba. Lecz, niestety, często i to zawodzi, szczególnie, jeżeli kto przyjdzie cokolwiek później. O godzinie 10-ej wieczorem już Przytułek zapelniony i zamknięty, a na stukania i prosby dozorca odpowiada: „już niema miejsca“.

Komitet Przytku powinienby stale odwoływać się do ofiarności ogółu, bo urządzenie zabaw ma taki skutek, że urządzający zabawę muszą dopłacić. Ale komitet Przytku nie powinien się tem zrażać, że na pierwsze zawołanie nie nie wpłynie; może 20 razy będzie wołał napróżno, a dwudzieste pierwsze wołanie znalazłoby odzew w sercach litosliwych i ofiary, choć drobne, popłynęłyby na zasilenie funduszów komitetu, który przedewszystkiem powinien się zająć rozszerzeniem Przytku, ażeby wszyscy, zgłaszający się o nocleg, mogli go tam znaleźć. Wszakże to uczynek miłosierzy. chrześcijański, dać bezdomnemu schronienie na noc. Alboż to Łódź nie może się zdobyć na zbudowanie obszernego domu, ażeby bezdomni biedacy nie nocowali pod parkanem lub w cyrkułach?

W ciągu roku ubiegłego w Przytku noclegowym udzielono 27224 noclegów: mężczyznom 20454 i kobietom 6770 noclegów. Najwięcej udzielono noclegów w styczniu—3266, a najmniej w sierpniu—1358. Przecięciowo miesięcznie wypada po 2268 noclegów, z czego mężczyznom 1704 i kobietom 564 noclegi. Najwięcej udzielono noclegów: w grudniu, styczniu, lutym, marcu i kwietniu, średnio po 2770 — mężczyznom 233 i kobietom 737 noclegów; mniej nocowało w czerwcu, lipcu sierpniu i wrześniu; przeciętnie przypada miesięcznie po 1586 noclegów, mężczyznom 1226 i kobietom 360 noclegów.

Na pożywienie dla tych przygodnych pensjonarzy komitet wydał w ciągu roku 27250 kubków herbaty, 13620 funtów chleba i przeszło 12 pudów cukru.

Na opał Przytku ofiarowali: akcyjne Towar-

zystwo K. Scheiblera 100 korcy węgla i R. Biederman 50 korcy węgla.

S. M.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Mieczysława. Jutro Władysława. W poniedziałek Dobrosława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dzisiaj „Dom otwarty”, komedia M. Bałuckiego, przedstawiana dla młodzieży szkolnej. Początek o godzinie 3 po południu.

— Dzisiaj „Jedna chwila” K. Tatarakiewicza i „Szczęście Franca”, komedia Włodzimierza Perzyńskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Jadzia” komedia A. Mańkowskiego, przedstawienie popularne po cenach najniższych. Początek o godzinie 3 po południu.

— Jutro „Jedna chwila” i „Szczęście Franca”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR LUDOWY. Jutro w teatrze Apollo (Konstantynowska nr. 14) „Nad przepaścią” Sławińskiego, przedstawienie popularne. Początek o godzinie 3 po południu.

— Jutro „30 lat życia szulera”, Początek o godz. 8 wieczorem.

ZEBRANIA. Dzisiaj (w lokalu własnym, Mikołajewska 91) o godzinie 7 wieczorem, miesięczne zebranie selfaktor majstrów.

— Dzisiaj (w lokalu własnym, Nowy Rynek nr. 6) o godz. 8 wieczorem, miesięczne zebranie zarządu oraz członków Stow. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej, na którym inżynier M. Dominkiewicz wygłosi pogadankę „O człowieku kopalnym”.

— Dzisiaj (w lokalu przy ul. Składowej nr. 18) o godz. 3 po poł., miesięczne posiedzenia zarządu Związku kelnerów.

— Jutro (w lokalu, Konstantynowska nr. 5) o godzinie 4 po poł., ogólne zebranie członków Tow. abstynentów „Przyszłość”.

— Jutro (w lokalu przy ul. Włodzkiej nr. 84) o g. 2 po poł., roczne zebranie członków Zgrom. czeladzi ślusarskich.

— Jutro (w lokalu przy ul. Juliusza nr. 18) o g. 3 po poł., zebranie czeladzi rzeźniczych.

— Jutro (w lokalu Stow. majstrów, Lipowa nr. 35) zebranie członków Zgrom. majstrów młynarskich.

ODCZYT. Jutro (w lokalu, ul. Spacerowa nr. 21) o godz. 4 po poł., adw. przys. z lubelskiego, p. Eugeniusz Sobchowski wygłosi odczyt na temat „Historja niewol”, dla członków Tow. Krzew. Oświaty i wprowadzonych gości.

BAL. Dzisiaj (w Grand Hotelu) bal na III Ochroń chrześcijański. Początek o godz. 9 wieczorem.

— Dzisiaj (w salach teatru Wielkiego i Corso) bal maskowy z tombolą, dla zasilenia funduszu komitetu budowy kliniki dla biednych chorych.

— Jutro (w Helenowie) koncert bal na korzyść wyższych żeńskich kursów przy warsz. uniwersytecie, oraz niezamożnych studentów warszawskiej i kijowskiej politechniki.

RAUT. Dzisiaj (w sali pracowników handlowych, Spacerowa 21) raut na rzecz T. K. Oświaty. Początek o godz. 8 wieczorem.

ZABAWA. Dzisiaj (w lokalu III oddziału straży ogniochotnicznej, Mikołajewska 54) zabawa Stow. demokracji chrześc. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Dzisiaj (w lokalu własnym, Piotrkowska nr. 120) wieczór towarzyski Stow. pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 9 wieczorem.

LIRA. Dzisiaj w lokalu własnym (Mikołajewska nr. 11) zabawa taneczna Tow. rzemieśln.-śpiwaczego „Lira” dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9 wieczorem.

HARMONIA. Dzisiaj w lokalu własnym (Połańska nr. 36) „Wieczór koled” Tow. muzyczno-dramatycznego „Harmonia” dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

LUTNIA. Jutro w lokalu własnym (Piotrkowska nr. 108) „Cholaka” dla dzieci członków Tow. śpiwaczego „Lutnia” ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek o godz. 3 po poł.

CHOINKA. Jutro (w lokalu własnym, Włodzewska 73) „Chojnka” dla dzieci członków Koła pracowników kolejowych dr. Żel. fabr.-Łódzkiej, oraz ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek o godz. 3 i pół po poł. Wieczorem o godz. 8 zabawa dla dorosłych.

KONCERT. W poniedziałek w teatrze Wielkim koncert symfoniczny pod dyrekcją p. Fretberga, z udziałem Henryka Melcera (fortepian).

JASEŁKA. Dzisiaj i jutro (w sali fabryki Leonharda Woelker i Girhardt) „Jasełka”.

ZE STRAŻY. W poniedziałek o godz. 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe III oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

KRONIKA.

(b) O przechowywanie przedmiotów religijnych. Stosownie do rozporządzenia świątobliwego Synodu — kolejom żelaznym polecono, aby dewocyonalów niewykupionych na stacjach przeznaczenia, jak: obrazów świętych, krzyżów i innych przedmiotów czci religijnej wyznań chrześcijańskich nie sprzedawać przez licytację, ale oddawać na przechowanie najbliższemu kościołowi na przeciąg roku, a po tym terminie przedmioty powzroze przechodzą na własność władz kościelnych dycezyalnych.

Wynikło pytanie, kto ma płacić kolejom za przewóz, składowe, za publikację o niewykupieniu tych przedmiotów i inne, których to należności koleje nie otrzymują, w razie oddania przedmiotów w mowie będących do cerkwi lub kościołów. Zarząd kolei żelaznych komunikuje, że z polecenia świątobliwego Synodu, starostowie cerkiewni, lub dozory kościelne, do których będą oddawane przedmioty czci religijnej nie wykupione na kolejach, mają przyjmować te przedmioty nie inaczej, jak po sporządzeniu spisu przedmiotów. A wydawac te przedmioty osobom zainteresowanym należy dopiero po uregulowaniu należności kolei.

W razach zaś, gdyby dozory kościelne nie chciały przyjąć tych przedmiotów z warunkiem zapłacenia należności kolei po upływie roku, należy zwrócić się z prośbą do zwierzchności dycezyalnej, żeby te przedmioty były odesłane do innych kościołów, których dozory zgodzą się uregulować należność kolei, unikając jakiegokolwiek nacisku.

W razie ogłoszenia w organie dycezyalnym

TEATR.

„Jedna chwila”, *drobiazg z życia w 1-ym akcie* K. Tatarakiewicza. — „Szczęście Franca”, komedia w 3-ech aktach, *Włodzimierza Perzyńskiego*.

Słusznie zrobił p. Konstanty Tatarakiewicz, nazwawszy swoją jednoaktówkę „Jedna chwila”, wystawioną wczoraj po raz pierwszy w naszym teatrze, *drobiazgiem z życia*. Istotnie, jest to *drobiazg sceniczny*, ale w dobrym gatunku, owiany czarem młodzieńczej poezji, której głównymi przedstawicielami są: młody poeta Henryk i córka biednej wdowy, Wisła. Oboje kochają ludzi, idą z wiarą w życie, piastują w duszy podniosłe ideały; ale wszystko to burzy jedna chwila zętknięcia się z brudem życia, uosobionym w pani prezesowej, kobiecie rozpastnej a wpływowej. Naturalnie nie może tu być mowy ani o pogłębieniu charakterów, ani o przeprowadzeniu jakiej tezy lub procesu psychologicznego, a jednak słucha się tej rzeczy z przyjemnością, nawet z pewnem wzruszeniem i uznaniem dla młodego autora, stawiającego dopiero pierwsze kroki jako pisarz sceniczny.

Drobiazg ten zagrano w wybornym zespole, który tworzyli panie Dąbrowska, Jadwiga Czechowska i Biskupska, oraz pp.: Tatarakiewicz, Zielinski i Miciński. Autora przyjmowano owacyjnie i obdarzono kwiatami.

Bodaj to mieć takie szczęście, jakim obdarzył swego bohatera Włodzimierz Perzyński, au-

tor wystawionej wczoraj po raz pierwszy na naszej scenie komedii trzyaktowej p. t. „Szczęście Franca”.

Ten Franio, to jedna z tych szlachetnych nawskroś prawych natur, co kochać umieją i poświęcać wszystko, nawet szczęście własne, dla ukochanych osób. Syn ubogiej rodziny, dependant u adwokata, czy też regenta Lipowskiego, zamożnego człowieka, ojca rozkapryśzonej jedynaczki, miał szczęście, a raczej nieszczęście zakochać się w pięknej i utalentowanej panie Helenie Lipowskiej, dla której rodzice marzą o pierwszorzędnej karierze małżeńskiej. Niestety, panna zakochała się w nauczycielu malarstwa, Otockim, człowieku żonatym, odwiedzała go w pracowni, a owocem tego stosunku było nieszczęście, które opinia publiczna nazywa skandalem. Nieopatrzne dziewczę stało się ofiarą uwodziciela. Franio, którego prośbę o rękę panny, gdy była niewinną, odrzucano pogardliwie, ratuje sytuację. Spotyka go szczęście, jak w końcu sztuki mówi stara służąca Mroczyńska, bo umiał być cierpliwym.

Jest to doprawdy szmat życia, żywcem przeniesiony na scenę i bardzo aktualny w dobie, w której teorie o wolnej miłości usiłują wywalczyć sobie prawo obywatelstwa.

Perzyński, komedypisarz, obdarzony niezaprzeczoną talentem, wybornie odczuwający scenę i jej wymagania, dał nam w „Szczęściu Franca” komedię obyczajową, dobrze zbudowaną i zdolną przez czas dłuższy utrzymać się na repertuarze, zwłaszcza, skoro olówek reżyserski poczyni skruoty w niektórych scenach zbyt rozwlekłych. Na

scenie panuje ruch i życie, charaktery są dobrze ujęte i podmalowane barwnie, akcja wywiązanie się konsekwentnie z założenia i biegnie w dość wartkim tempie do kolizji dramatycznej, rozwiązanej zreszcie i bez załamania linii kompozycji.

Sztukę grano bardzo dobrze i wystawiono starannie. Na największe atoli wyróżnienie zasłużył p. Jaracz w roli tytułowej, w której stworzył kreację istic artystyczną, zarówno w ogólnym pojęciu roli, jako też w obrobieniu *drobiazgowem szczegółów*, wprost rzeźbionych mistrzynie. Poza tem słowa uznania należą się p. Bolesławskiemu za bardzo dobrze i w szlachetnym stylu przeprowadzoną rolę Lipowskiego, oraz paal Wierzejskiej za rolę Lipowskiej. Szkoda jeno, że utalentowana artystka w scenie aktu trzeciego, gdy dowiaduje się, że Franio oświadczył się o rękę jej córki zhańbionej, wybiła się z tonu, zbyt żywą okazując radość.

P. Gryficówna dobrze przeprowadziła rolę Heleny, jeno miejscami była zaszywna. Natomiast p. Dąbrowska w roli starej sługi Mroczyńskiej była bez zarzutu.

Panu Kamińskiemu rola uwodziciela malarza Otockiego niezbyt się udało. Grał ją zaszywno, bez wyrazu i ze zbyt widoczną afektacją w miejscach, które wymagały gry bardziej skoncentrowanej, by można było dać widzowi złudzenie prawdy.

St. Łapińska.

o posiadaniu takich przedmiotów do odstąpienia, gdy nikt nie zgłosi się, to przedmioty te przechodzą na własność najbiedniejszych kościołów w diecezji stosownie do decyzji biskupa.

(h) **Ze szkół.** Lekcje w szkołach prywatnych rozpoczynają się w poniedziałek dnia 10-go b. miesiąca.

(a) **Obiad pożegnalny.** Wczoraj, o godzinie 6 wieczorem w sali Grand-Hotelu odbył się obiad pożegnalny wyprawiony przez fabrykantów tujejszych dla opuszczającego Łódź generał majora Kaznakowa. Zgromadziło się około stu osób; wśród wybitniejszych przemysłowców znajdowali się pp. Karol Scheibler, Juliusz Heinzel, Alfred Biederman, Maurycy Poznański, Wilhelm Schweikert i inni. Ze strony przedstawicieli władz — byli prezydent m. Łodzi rz. r. st. Pięnkowski, naczelnik żandarmerji Głobaczew, poliemaister m. Łodzi pułkownik Riezanow, naczelnik powiatu łódzkiego p. Michniewicz.

Podczas biesiady wygłoszono mnóstwo toastów. Na galerji przygrywała orkiestra Akc. Tow. K. Scheiblera.

(a) **Osobiste.** Dowiadujemy się, że generał-major Kaznakow chwilowo zamianowany został w charakterze generała do rozporządzeń jednego z Wielkich Książąt.

Generał Kaznakow we wtorek opuszcza Łódź i udaje się do Petersburga.

(h) **O przewóz narzędzi rolniczych.** W ostatnich czasach do zarządu kolei żelaznych napływają w nadzwyczajnej ilości skargi towarzystw rolniczych na uszkodzenie przewożonych kolejami narzędzi rolniczych, jak siewników, żniwiarek, wiązałek, kostarek, młockarni, pługów i innych.

Z aktów i dowodów, określających uszkodzenia, po większej części okazuje się, że są uszkodzone części wewnętrzne, jak nożyki, koła.

W aktach tych i protokołach w bardzo wielu wypadkach jest zaznaczone, że uszkodzenie nastąpiło wskutek nieuwagi służby kolejowej, a dowodem tego rdza na częściach uszkodzonych. Winnymi uszkodzeń bywają także robotnicy kolejowi, zajęci ładowaniem lub wyładowywaniem maszyn rolniczych.

Przyznając, że wyniki te prowadzą do niezadowolenia towarzystw rolniczych i narażają kolej na straty, minister komunikacji poleca naczelnikom kolei skarbowych i dyrektorom kolei prywatnych, zwrócić uwagę służbie kolejowej, żeby ładowanie, wyładowanie i przeladowanie maszyn i narzędzi rolniczych wykonywane były z większą akuracją i żeby ekspedycje kolejowe, przyjmując te ładunki w stanie nie opakowanym, bardzo szczegółowo dokonywali rewizji przedstawionych maszyn do wysłania, stosownie do § 13 przepisów kolejowych.

(a) **Ze związku fabrykantów przemysłu kamgarnowego i szewiotowego.** Na posiedzeniu zarządu związku fabrykantów przemysłu kamgarnowego i szewiotowego, odbytem w lokalu przy ul. Andrzeja № 7, postanowiono zwołać w dniu 18 b. m. ogólne zebranie członków, w celu rozważenia sprawozdania za rok ubiegły oraz powzięcia decyzji co do organizacji projektowanego oddawna biura inkasowego dla windykowania dawnych zobowiązań kupców z Cesarstwa, od szeregu lat niezalutwionych.

(h) **Ze Zgromadzenia majstrów szewskich.** Urząd starszych Zgromadzenia majstrów szewskich postanowił wydelegować starszego czeladnika z gospody czeladniczej do sprawdzenia, czy pracujący w Łodzi czeladnicy szewcy posiadają książeczki czeladnicze i czy należą do gospody. Majstrów zaś cechu szewskiego zobowiązał do ułatwienia tej czynności delegatowi, a jednocześnie ostrzegł majstrów, aby stanowczo żądali od czeladników książeczek czeladniczych, bez których żaden z nich nie powinien być przyjętym do pracy pod żadnym warunkiem, zwracając uwagę i na to, czy czeladnik nie porzucił pracy samowolnie u poprzedniego majstra.

Winni przekroczenia tych prawideł będą pociągani do odpowiedzialności sądowej na zasadzie ustawy cechowej z dnia 31 grudnia 1816 r.

Urząd starszych wyraża przekonanie, że pod wpływem tych zarządzeń czeladnicy zbliżą się do gospody, zapoznają się z przepisami, warunkami i znajdą schronienie, opiekę w razie kalectwa, choroby lub innego podobnego wypadku.

Pp. majstrowie fachu szewskiego obowiązani

są zwracać się o pracowników dla siebie li tylko do gospody (Południowa № 6), gdzie czeladnicy są zapisywani.

Wreszcie urząd starszych nadmienia, że czeladnicy, zalegający w opłacie składek dłużej, niż rok jeden, będą przyjmowani do gospody za opłatą jednego rubla. Zapisy trwać będą od 1-go stycznia do 1 lipca r. b. Czeladnicy, którzy będą zalegać w opłacie i nie uregulują zaległości, mogą i po tym terminie zgłosić się, lecz opłacać będą połowę zaległych składek wraz z bieżącymi składkami miesięcznymi.

(a) **Świętochowski w Łodzi.** Zaproszony przez oddział Towarzystwa kultury znakomity nasz filozof i poeta Aleksander Świętochowski, przyjeżdża w dniu 16 b. m. do Łodzi, w celu wygłoszenia odczytu na rzecz organizującej się biblioteki publicznej, p. tyt. „Rotert Owen” (O utopii). Odczyt odbędzie się w sali koncertowej (Vogla) przy ulicy Dzielnej o godz. 3½ po południu.

Nie wątpimy, że Łódź pośpieszy powitać zasłużonego prelegenta.

Bilety wcześniej nabywać można w biurze dzienników „Promień” (Piotrkowska 81).

(h) **Z kolei.** Z powodu ciągłych i nader licznych wypadków przejechań na kolejach, ministerium komunikacji, rozesała okólnik do zarządów kolejowych, aby służba drogowa dróżnicy obchodowi i przejazdowi zwracali baczną uwagę, żeby osoby nie należące do składu personelu kolejowego nie chodziły po placie kolejowym, jak też i po liniach stacyjnych.

Wobec jednak wypadków, z osobami wyskakującymi z pociągów towarowych, jadących bez biletów, ministerium poleca naczelnikom ruchu, aby ci wydali rozporządzenie służbie pociągowej i stacyjnej, żeby ta przed odejściem pociągów rewidowała budki hamulcowe, w których rozmaite osoby, ukrywając się, odbywają podróz, a przed stacyami wyskakują i podlegają wypadkom.

T. K. O. Przypominamy, że w niedzielę 9 b. m. o godz. 4-ej po poł., w lokalu Stow. pracowników handl. (Spacerowa 21) znany publicysta i literat adw. przys. Eugeniusz Sokolowski wygłosi odczyt pod tytułem „Historja niewoli”.

Treść odczytu obejmować będzie: pochodzenie niewolnictwa, jako warunek wzmożenia sił wytwórczych rolnictwa, uświęcenie niewolnictwa przez religię i prawo, praca niewolników i ludzi wolnych, usankcjonowanie niewoli przez filozofię, stanowisko niewolników, zle strony niewoli, chrześcijaństwo i niewolnictwo, niewola wśród germanów, słowianie nie znali niewoli, polska nie przyjęła niewolnictwa od Rzymu, poglądy wielkich ludzi — Kościuszki. Rola chrześcijaństwa. Wpływ oświaty.

(a) **Z Ligi przeciwgruźliczej.** Zarząd Towarzystwa „Ligi przeciwgruźliczej” oczekuje od urzędu lekarskiego przy rządzie gubernialnym piotrkowskim pozwolenia na otwarcie „Przychodni” opiekuństwa już zorganizowanego.

Ponieważ pozwolenie, jest w tych dniach oczekiwane, więc zarząd Ligi urządził już odpowiedni lokal w wynajętym domu, przy ul. Spacerowej № 11.

Otwarcie „przychodni” nastąpi prawdopodobnie w połowie bieżącego miesiąca.

(a) **W sprawie „Gradonaczalstwa”.** Słyszeliśmy, że po szczegółowem opracowaniu przez radcę prawnego fabrykantów, adwokata przysięgłego J. Zalszupina, memoriału, uzasadniającego potrzebę utworzenia w Łodzi „Gradonaczalstwa” uda się do Petersburga deputacja, złożona z fabrykantów pp. K. Scheiblera, M. Poznańskiego, A. Biedermana, L. Grohmana i innych, w celu przedstawienia rzeczowego memoriału prezesowi komitetu ministrów p. Stolypinowi.

Szkic tego memoriału przedstawiono wczoraj generał-majorowi Kaznakowowi, który podczas bytności w Petersburgu otrzymał zapewnienie ze strony p. Stolypina, że gorąco popierać będzie ideę i przyrzekł współdziałać do urzeczywistnienia projektu.

Postawiono tylko za warunek, aby wybitniejsi przemysłowcy przedstawili taką formę gwarancji, któraby zabezpieczała utrzymanie całego sztabu nowej organizacji administracyjnej t. j. gradonaczalstwa przynajmniej na przeciąg lat dziesięciu.

Według obliczeń, koszty utrzymania gradonaczalstwa wynoszą 120,000 rubli rocznie.

Po otrzymaniu projektu z żadaną gwarancją rząd ma przystąpić do odgraniczenia praw rządu gubernialnego od praw gradonaczalnika.

(x) **Księga przemysłu i handlu.** W Krakowie w drukarni i nakładem Eugeniusza Kozińskiego wyjdzie «Księga przemysłu i handlu polskiego», zawierająca opisy polskich fabryk, zakładów przemysłowych, warsztatów rękodzielniczych i przedsiębiorstw handlowych ziem polskich. Księga ukazywać się będzie w zeszytach, stanowiących zamkniętą całość. Będzie to wydanie ozdobne, które zamiesci w zwężonych monografiach obrazy i opisy polskich fabryk, zakładów przemysłowych, warsztatów rękodzielniczych i przedsiębiorstw handlowych. «Księga przemysłu i handlu polskiego, ma być dziełem sztuki, ku usłudze przemysłu i handlu polskiego.

Blizszych informacji udziela na Królestwo Polskie redakcja i administracja «Księgi przemysłu i handlu» w Warszawie, ul. Wielka № 33, oraz agenci w Łodzi ustanowieni.

(x) **Morderstwo.** Wczorajszej nocy nieznaną sprawca zamordował szewca Jana Kamińskiego we własnym jego mieszkaniu w domu № 81 przy ulicy Rokocińskiej. Śmierć Kamińskiego spostrzegł rano dopiero jego terminator. Narzędziem zbrodni był topór, znaleziony obok zwłok ofiary; obuchem topora strzaskano czaszkę Kamińskiemu z taką siłą, że zaeksplodowało mu głowę. Przypuszczalną pobudką morderstwa była zemsta za to, że za wskazówką Kamińskiego znaleziono zbiegłego arestanta Krawczyka, obłożono go w jednym z domów w Widzewie, gdzie się ukrywał, i zmuszono do oddania się w ręce władzy.

(a) **Aresztowanie.** Władze policyjne dokonały rewizji w paru domach przy ulicy Rzgowskiej. Aresztowano 8 osób, należących do sfery robotniczej.

(x) **Ciężki wypadek.** Dzisiaj przed 12 w południe, 17 letnia robotnica Szoszkiewicz w przędzalni M. Silbersteina przez nieostrożność porwana została przez maszynę za głowę, która dostała się pomiędzy walce maszyny. W ciężkim stanie zdrowia Pogotowie ratunkowe odwiozło chorą do szpitala fabrycznego.

(h) **Zaspy śnieżne.** Zarząd kolei samarozłatoustowskiej, zawiadania tujejsze koleje, że z powodu nadzwyczajnych zawiści śnieżnych ruch pociągów jest bardzo utrudniony, z tego więc powodu kolej ta zrzeka się odpowiedzialności za terminową dostawę towarów.

(h) **Drobne ognie.** Wczoraj, o godz. 6 i pół wieczorem, przy ul. Widzewskiej nr. 144, w mieszkaniu Józwiaka zapaliła się choinka. Ogień ugasili: Józwiak, żona jego i córka Wanda, którzy bardzo bołesnie poparzyli sobie ręce i twarz od wybuchów bombek i innych zabawek celuloidowych, porozwieszanych na choince. Na miejsce wypadku zawezwano II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej przed przybyciem których ogień już ugaszono. Ogień ten dał dowód, jak niebezpiecznymi są zabawki celuloidowe, które stroimy choinki, objął on momentalnie całą choinkę.

— Wczoraj, o godz. 8 i pół wieczorem, przy ulicy Krótkiej pod nr. 12 w pralni do pleca zapaliła się ściana. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem II i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

(a) **Kradzieże.** Dzisiejszej nocy niewykryci złoczyńcy rozbili okno od strony podwórza domu przy ul. Nowej nr. 38 i wtargnęli do sklepu kolonialnego Gecla Wolfa. Gospodarka trwać musiała dosyć długo, gdyż, jak świadczą ślady, złodzieje przerzucili wszystkie przedmioty, szukając widocznie pieniędzy. Nie mogąc ich jednak znaleźć, zabrali towaru na 300 przeszło rb.

— Z warsztatu Stanisława Majewskiego, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 124, złodzieje skradli 2 skrzynie, napełnione szellakiem i inne przedmioty, ocenione przez właściciela razem na 200 rb.

— Do mieszkania przy ul. Średniej nr. 23, należącemu do Goldy Soból, zakradli się złodzieje przez wywiercony w drzwiach otwór i wynieśli różne rzeczy, wartość 60 rb.

— W domu przy ul. Południowej ze sklepu Henocha Gutermana skradziono skrzynię z przedzją, na sumę kilkudziesięciu rubli.

(a) **Sprzeniewierzenie.** Właściciel składu materiałów piśmiennych, Reinhold Horn, przy ul. Piotrkowskiej nr. 140, dał swemu chłopcu, Alojzemu Turakowskiemu, różne książki i kwitariusza, wartości kilkudziesięciu rubli do oddiesienia klientom. Turakowski sprzedał je i ulotnił się z pieniędzmi.

(p) **Ogólnemu oszabieniu** wczoraj uległy cztery osoby, z tych jedną odwieziono do szpitala Aleksandra jedną do mieszkania na ulicy Konstantynowskiej. Wszystkim czworgu lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(f) **Z wystawy przeciwalkoholicznej w Pabiancach.** W nadchodzący wtorek, t. j. 11 b. m.

o godzinie 7-ej wieczorem, dr. Pinkus, uproszony przez komitet wystawy, wygłosi pogadankę p. t. „O pijaństwie w Łodzi“.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr polski.** Jutro w niedzielę, dnia 9 b. m. teatr polski daje dwa widowiska: o godzinie 3 popołudniu po cenach popularnych doskonałą komedię Al. Mańkowskiego p. t. „Jadzia“ wieczorem zaś o 8 m. 15 po raz trzeci z kolei: jednoaktowy obrazek sceniczny K. Tarkiewicza „Jedna chwila“, tak mile witany przez publiczność na piątkowej premierze i wyborną komedię Wł. Perzyńskiego „Szczęście Franja“ z p. Jaraczem, kapitalnym przedstawicielem tytułowej roli.

Najbliższą nowością literacką, która się ukazuje we czwartek dnia 13 b. m. będzie głośna sztuka W. Feldmana p. t. „My artyści“. Jest to głęboka satyra artystyczna o wytwornej formie i pełnym ciężkości dialogu, dająca przytem świetne pole do szerokiego popisu aktorskiego paniom: Czechowskiej J. Żmijewskiej — Pietkiewiczowej i Dąbrowskiej, oraz pp. Mielęwskiemu, Tatarskiemu, Bolesławskiemu, Kamińskiemu, Grodeckiemu, Norskiemu, Choroszcy i Zelwerowiczowi w głównych rolach.

RAUTY I ZABAWY.

(x) **Choińska na kolei katolskiej.** W czwartek o godz. 3 po poł. w sali angielskiej na Pasażu Szuca, urządzono choinkę szkoły Towarzystwa „Jedność“ pracowników drogi żel. warsz. wiedeńskiej.

W obszernej sali zebrało się pod wodzą pań nauczycielek około 200 dzieci. Uroczystość rozpoczęła się gorącym i treściwym przemówieniem do dzieci opiekun szkoły p. Antoni Koldonek, wyjaśniając na wstępie symboliczne znaczenie „jarzącego drzewka“, po czym dzieci przy towarzyszeniu orkiestry kolejowej odśpiewały kilka kolęd i nastąpiło rozdanie upominków gwiazdkowych.

Dziatwa opuszczała salę szczerze ubawiona, wynosząc najprzyjemniejsze wrażenia.

(x) **Pożegnanie karnawału.** Świetnie zapowiada się doroczny bal „Pożegnanie karnawału“, projektowany na dzień 1 lutego r. b. w Białej sali Manteuffla na dochód Tow. opieki szkolnej.

Niezawodnie przypomnienie to wywoła duże zadowolenie wśród tych, którzy wiele miłych wspomnień wynieśli z tego balu w roku zeszłym.

Słyszeliśmy, że na dzień ten już jest zamówiona orkiestra Brzezińskiego z Warszawy.

(a) **Jasełka.** Przedstawienia „Jasełek“, które doznały już rzetelnego powodzenia, odbędą się znów dzisiaj i jutro w sali fabryki „Leonhardt Woelker i Girhardt“, Dzisiejsze przedstawienie rozpocznie się o godz. 7-ej wieczorem; jutro zaś organizowane są dwa: po poł. o g. 3 i wiecz. o godz. 7-ej.

Reżyserję „Jasełek“ prowadzi p. Franciszek Szmigielski, który już złożył dowody sumiennej pracy i umiejętnego kierownictwa. W przedstawieniu biorą udział dzieci robotników fabrycznych, które wywiązują się z zadania jaknajlepiej.

(b) **Z Koła pracowników kolei fabryczno-lódzkiej.** Zapowiedziana zabawa na jutro dla dzieci członków koła pracowników kolei fabryczno-lódzkiej „Choińska“ rozpocznie się o godz. 3 i pół po poł.

Program zabawy nader urozmaicony i zastosowany do wieku młodzieży. O godzinie zaś 8 wiecz. rozpocznie się zabawa z tańcami dla członków koła i osób wprowadzonych.

Z WARSZAWY.

* Sprawa posła Aleksiejewa.

We wczorajszym numerze „Swob. Słowa“ czytamy, co następuje:

Słyszeliśmy, iż tutejszy Związek narodu rosyjskiego, w osobach swej rady, uznał za zupełnie wystarczające wyjaśnienia, udzielone mu przez posła Aleksiejewa w sprawie nieporozumienia z generałem Nikiforowem i postanowił popierać posła i na przyszłość.

Opozycja znalazła się w mniejszości i ma-

siała ustąpić, lecz nie złożyła broni ostatecznie tak, iż na gruncie tego zatargu możliwe jest nawet odpadnięcie części członków od Związku, który i bez tego składa się z bardzo ograniczonej liczby członków i w szerokich kołach społeczeństwa rosyjskiego w Warszawie sympatją się nie cieszy.

* Ś. p. Jan Szlenkier.

W Andrychowcu, w Galicji, zmarł po dłuższej chorobie ś. p. Jan Szlenkier, znany i wybitny przemysłowiec warszawski.

Zmarły, członek dobrze przemysłowi i krajowi naszemu zasłużonej rodziny, w ciągu 60-letniego swego żywota pracował wiele, skutecznie przyczyniając się do podniesienia i rozszerzenia naszego przemysłu garbarskiego.

Początkowo prowadził fabrykę z bratem, ś. p. Karolem Szlenkierem, potem w spółce do dzisiaj istniejącej pod firmą „Pfeiffer, Szlenkier i Temler“.

Z działalności społecznej zmarłego wymienić należy jego kilkoletnie przewodniczenie sekcji IV-ej rzemieślniczej Tow. pop. przem. i handlu, oraz inicjatywę i współzainteresowanie przytulku dla starych rzemieślników i robotników, który z wielkim zamiłowaniem i poświęceniem przez lat szereg prowadził, będąc prezesem jego zarządu.

Od lat kilka podupadłszy na zdrowiu, ś. p. Jan Szlenkier wycofał się z działalności przemysłowej i społecznej i przeniósł się do Galicji, gdzie zmarł, osierocając dwa synów.

Jeden z nich, p. Józef Szlenkier, znany w szerokich kołach Warszawy, jest wiceprezesem Koła przemysłowców i prezesem rady Tow. pożyczkowego warszawsko-powązkowskiego.

Echa kradzieży na Jasnej Górze.

„Kurier Warszawski“ w numerze wczorajszym pisze:

Donoszą nam, jakoby straż ziemiska częstochowska odnalazła skradzioną sukienkę z cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, oraz część wotów.

Świątokrady zawinęli sukienkę i wota w wate i płótno, obwiązali sznurem i paczkę tę zanurzyli w Warcie o trzy wiorsty od Częstochowy.

Miejsce to wskazano podobno policji listem anonimowym, ujawniając zarazem nazwiska trzech świątokradoń, których ujęto.

Z raportem w tej sprawie miał dziś po południu przybyć do Warszawy naczelnik straży ziemskiej w pow. częstochowskim.

W dzisiejszych zaś piśmie porannych, jakie nadeszły z Warszawy znajdujemy następujące wyjaśnienie tej sprawy.

Wczorajsze wiadomości o wykryciu sprawców kradzieży na Jasnej Górze i odnalezieniu skradzionych w klasztorze kosztowności — podane przez dzienniki wieczorne — przysły do Warszawy znacznie przesadzone.

Istotnie — według źródeł urzędowych — znaleziono pod Częstochową dość dużych rozmiarów blachę miedzianą, obitą aksamitem, do której — według wielkiego prawdopodobieństwa i sądząc ze śladów — przymocowana była zrabowana przez złoczyńców sukienka perłowa i część wotów.

Dla zbadania sprawy na miejscu wysłani zostali do Częstochowy agenci policji śledczej warszawskiej, od których jednak dotychczas nie otrzymano żadnych konkretnych wiadomości.

Dyktatura w Turcji i Grecji.

Zarówno w Turcji jak w Grecji panują teraz rządy wojskowe.

W Turcji komitet Jedności i Postępu, który z pomocą wojsk spiskowych zdetronizował Abdula-Hamida, narzuca parlamentowi swoją wolę i zrzuca z urzędu wielkiego wezyra. Hilmi-paszę.

W Grecji liga oficerów każe parlamentowi przyjąć szereg praw, przez ligę poddyktowanych, zrzuca z urzędu jednego ministra za drugim i — czego chce ostatecznie? — podobno wcieliła Kretę do Grecji. Przynajmniej tak sądzić wolno ze szczególnego zbiegu okoliczności, że nowe groźne wystąpienie ligi oficerów, postawienie przez nią parlamentowi „ultimatum“ nastąpiło bezpośrednio

po przysiędze, jaką nowy rząd kreta złożył przed izbą na wierność królowi greckiemu.

Te dwa rządy wojskowe stoją naprzeciw sobie w gotowości do zbrojnego wystąpienia. Obydwa czerpią swoją powagę z popularności w szerokich masach narodu. Obydwa wiedzą też bardzo dobrze, że jeden fałszywy krok może tę popularność rozwiać, że takim fałszywym krokiem byłoby przedewszystkiem okazanie słabości wobec tytularnych rządów, lub wobec uroszczeń państw ościennych. Obydwa więc liczą się w każdej chwili z możliwością wojny, gdyż zarówno w Turcji jak w Grecji opinia publiczna pcha owe dyktatury nieubłagalnie w tym właśnie niebezpiecznym dla pokoju europejskiego kierunku.

Najdrażliwszą sprawą w stosunkach obu państw jest Kreta. Dawnoby już zagrzmiąły działa tureckie u granicy Grecji i dawnoby pancerniki greckie bombardowały miasta kretańskie, gdyby nie to, że ta piękna wyspa tworzy kwestię międzynarodową. Leży na drodze pomiędzy wschodem i zachodem nie tylko morza Śródziemnego, ale też między wschodem a zachodem wogóle. Leży na drodze — dość powiedzieć — do Indyi Wschodnich — a przynajmniej w takim punkcie, z którego łatwo panować nad tą drogą do Suez i dalej.

Mocarstwa nie życzą też sobie być może wcale zupełnego załatwienia sprawy Krety.

Oddanie jej Turcji lub Grecji — rozstrzygnęłoby zarazem aspirację mocarstw do zatoki Suda na Krecie. W niepewnej zaś sytuacji można będzie czekać sposobnej pory do wysadzenia na ląd kretański «wojsk opiekuńczych».

Mocarstwa więc, choćby już z powyższego względu, muszą pilnie czuwać nad tem, aby nie doszło w sprawie kretańskiej do ostrego konfliktu między Turcją a Grecją — nie mówiąc o względach tak prostych, jak nieobliczalne zawiadania, jakie musiałyby wynikać z ewentualnej wojny grecko-tureckiej.

Pożar pałacu królewskiego.

W Atenach zgorzała znaczna część pałacu królewskiego. W chwili wybuchu pożaru członkowie rodziny królewskiej w pałacu nie byli. Pożar wybuchł w prawym skrzydle pałacowym, podobno przypadkowo. Przypuszczają, że powstał on od palącej się świecy, której służba nie zgasiła w kaplicy królewskiej po nabożeństwie z powodu świąt Bożego Narodzenia st. st. Na widok płomieni pośpieszyła straż ogniowa i żołnierze, a nawet matkowie z okrętów rosyjskich i angielskich, które podówczas przybyły do portu Phaleron.

Około północy, mimo energicznego ratunku, jaki niesio kilka tysięcy osób, płomienie przedostały się do sali tronowej.

Z wielkim trudem udało się ocalić wszystkie ważne dokumenty oraz prywatne pokoje rodziny królewskiej. Papiery prywatne przeniesiono na miejsce bezpieczne. Sprząty pałacowe ocalone, przeniesiono do pobliskiego gmachu ministerjum wojny oraz do gmachu izby deputowanych.

Król i ministrowie przybyli na miejsce na pierwszą wiadomość o wybuchu pożaru.

Początkowo wiał silny wiatr, który przyczyniał się wielce do rozszerzenia pożaru. Ale późniejszy wiatr ustał, tak, że o godz. 1 w nocy pożar opanowano i wkrótce potem stłumiono. Największe spustoszenia pożar zrzucił w górnej części lewego skrzydła pałacu oraz w kaplicy królewskiej. Pastwą płomieni padły cenne obrazy. Prywatne pokoje królewskie ocalały zupełnie.

O przyczynie pożaru pałacu królewskiego krążą różne pogłoski. Wiele osób mówi, że pożar powstał skutkiem krótkiego połączenia przewodników oświetlenia elektrycznego. Spalone skrzydło pałacu przedstawia widok smutny.

Powszechnie zwracają uwagę na to, że ani warty pałacowe, ani urzędnicy dworscy nie zauważyli pożaru, aż dopiero przechodnie zaalarmowali straż.

Rachomości w pałacu królewskim były ubezpieczone na 1,250,000 franków.

Król Jerzy jest z powodu pożaru bardzo przygnębiony, chociaż nie ulega wątpliwości, że ogień nie był podłożony.

TELEGRAMY.

Budapeszt, 7 stycznia. (P.) Lucacs ukończył już prawie utworzenie swego gabinetu. Będzie on prezesem ministrów, ministrem skarbu i ministrem przedstawicielem przy królu. Byli wiceprezes izby deputowanych, Jakbefy, będzie ministrem spraw wewnętrznych, b. sekretarz stanu, hr. Serenyi—ministrem handlu i tymczasowo zarządzającym ministerium rolnictwa. Ministerium spraw wewnętrznych będzie zarządzało tymczasowo ministerium oświaty. Ministrem honwedów będzie general-major Hazay, a sprawiedliwości prezes departamentu wyższej izby sądowej, Wawrik. Ostateczne obsadzenie tek ministerialnych nastąpi po wyjaśnieniu stanowiska Lucaca w parlamencie.

Paryż, 7 stycznia. (P.) Wskutek zajęcia na granicy tanetańsko-trypolitańskiej, rząd francuski polecił postwoi francuskemu w Konstantynopolu zażądać niezwłocznego wysłania przez rząd otomański władzom trypolitańskim odpowiedniej instrukcji, ażeby wstrzymano ruchy wojska tureckiego. Poseł turecki w Paryżu ze swej strony zwrócił się z prośbą w tym samym duchu do swego rządu, sądząc, że godne pożałowania zajęcie nie będzie miało żadnych następstw.

Ateny, 7 stycznia. (P.) Podczas pożaru pałacu królewskiego zdołano ocalić drogie i cenne pamiątki z czasów wojny o niepodległość, które przyozdabiały spalone sale zamkowe. Pałac nie był ubezpieczony, ruchomości zaś były ubezpieczone na 1.200.000 franków.

Bombay, 7 stycznia. (P.) Trzech braminów z prowincji Dekan aresztowano w Pune, ponieważ poszukiwani są o udział w spisku w Niziku. Znalezione przy nich 4 brauningi z nabojami. Oskarżenia były urzędnikami w departamencie robót publicznych.

Tyflis, 7 stycznia. (P.) Według wiadomości, nadesłanych z Kutaisu, banda, należąca do niedawno zabitego w starciu z policją herszta Szarnadze, dokonała w powiecie ozurgeckim pogromu, przyczem zabiła dwa strażników i zniszczyła zarząd gminy askalskiej. Na miejsce wypadków wyjechał gubernator kutaiski.

Moskwa, 7 stycznia. (P.) W nocy w załku Brestawskim napadło pięciu bandytów na porwającego z żoną wędliniarza Brocza; zranili w głowę żonę jego i zabili woźnicę, poczem zbiegli, nie zdoławszy jednakże ograbić napadniętych.

Kijów, 7 stycznia. (P.) Na wszystkich liniach kolejowych, przylegających do Kijowa, od kilku dni roży się burza śnieżna. W miejscach zadymki pracują zastępy robotników stałych i najemników. Pociągi osobowe i towarowe przychodzą z opóźnieniem.

Peniewież, 7 stycznia. (P.) Ujęto znanego w gubernii bandytę i złodzieja koni, Szewczenkę, który w pow. wilkomierskim wymordował całą rodzinę. Szewczenko w chwili, gdy go ujęto, był uzbrojony.

Tyflis, 7 stycznia. (P.) Według urzędowego doniesienia, w Baku d. 6 b. m., na ulicy niższy oficyalista zakładów rybackich we wschodniej części prowincji zakaukaskiej, wydany z posiadłości sztyletem zarządzającego temi zakładami Puszkarewa. Przestępca, osetyńca, ujęto.

Astrachan, 7 stycznia. (P.) W Akbelka zachorowała na dżumę jedna osoba, a ogółem jest chorych 8-10.

Petersburg, 7 stycznia. (P.) Zaliczony do sztabu generalnego general inspektor piechoty, general-adutant Zarubajew, mianowany jest dowódcą wojska okręgu odeskiego z pozostawieniem w randze generała-adjutanta.

Kijów, 7 stycznia. (P.) Pożar w magazynach kolei elektrycznej miejskiej zniszczył zapas materiałów, potrzebnych do naprawy torów, oraz część cennych maszyn dla taboru, których wartość przewyższa rb. 300.000. Ogólne straty jeszcze nie wyjaśnione. Przy ratunku zraniony jeden z oficyalistów tramwajowych.

Ryga, 7 stycznia. (P.) Rosyjski klub nacjonalny organizuje zjazd przedstawicieli stowarzyszeń rosyjskich i stronnictw politycznych, celem opracowania planu uroczystości w 200-ną rocznicę przyłączenia do Rosyi Inflant, oraz rozstrzygnięcia spraw i potrzeb ludności rosyjskiej w prowincjach nadbałtyckich.

Syraz, 7 stycznia. (P.) O godz. 1-iej w nocy z niewiadomej przyczyny spłonął doszczętnie teatr miejski.

Berlin, 7 stycznia. (Wl.) Kraży pogłoska, że na posiedzeniu komisji kolonizacyjnej w Poznaniu w dniu 10 stycznia ma zapasć uchwała co do przymusowego wywłaszczenia pewnej liczby majątków ziemskich polskich. Podobno rząd zamierza wywłaszczyć te majątki, których właściciele stale mieszkają poza granicami Niemiec.

Rzym, 7 stycznia. (Wl.) Pod Foggia najechały na siebie dwa pociągi kolejowe. Z podszatków strzaskanych wagonów wydobyto dotychczas pięciu podróżnych zabitych i 40 tu ciężko ranionych. Straty, zrządzone przez katastrofę są znaczne.

Paryż, 7 stycznia. (Wl.) Awiator Latham wzniósł się na swoim aeroplanie w Mourmelon na wysokość 1,100 metrów i na tej wysokości utrzymał się przez 42 minuty.

Berlin, 7 stycznia. (Wl.) Układy co do podróży kanclerza Bethmanna-Hollwega do Rzymu ukończone. Kanclerz pojedzie do stolicy Włoch podczas feryi wielkanocnych w parlamencie niemieckim.

Berlin, 7 stycznia. (Wl.) Zaprzeczono tutaj doniesieniem dzienników, jakoby nowy włoski minister spraw zagranicznych miał wkrótce przybyć z wizytą do Berlina.

Berlin, 7 stycznia. (Wl.) Professor prawa państwowego Hatschek otrzymał od rządu rosyjskiego wezwanie, aby przedstawił swoją opinię w sprawie zaskwestrowania funduszy państwowych rosyjskich przez kapitana Helfelda.

Wiedeń, 7 stycznia. (Wl.) Poseł austriacko-węgierski w Białogrodzie, hr. Forgach, wskutek głośnego procesu Friedjunga będzie stamtąd odwołany.

Paryż, 7 stycznia. (Wl.) „Temps“ ogłasza rozmowę swojego korespondenta w Konstantynopolu z Hilm baszą, który zaprzecza doniesieniom, jakoby Tagil bej odwiedził go i w imieniu komitetu młodotureckiego doradzał mu ustąpienie ze stanowiska wielkiego wezyra.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 8 stycznia. (Wl.) Szwajcarskie sfery rządowe są bardzo niezadowolone z życzenia, wyrażonego przez cesarza niemieckiego przybycia oficyalnie na tegoroczne manewry szwajcarskie. Dlatego też, aby nie stwarzać precedencji, przyjęcie prezydenta Fallièresa nie będzie miało już pierwotnie obmyślonego uroczystego charakteru.

Berlin, 8 stycznia. (Wl.) Rząd pruski nie zamierza wnieść ukończonej przed dwoma laty, ustawy zabraniającej parcelacji pomiędzy sąsiadami na kresach wschodnich. Natomiast zamierza opracować ustawę, regulującą parcelację w całych Prusach, która jednak nieprędko zostanie przedłożoną, gdyż praca przygotowawcza potrwa dłuższy czas.

Berlin, 8 stycznia. (Wl.) W usilnych zabiegach o przeszkodzenie przeprowadzenia w Prusach reformy wyborczej, konserwatyści nawiązali poufne rokowania ze stronnictwem narodowo-liberalnym, od którego głosów zależą wszelkie reformy w sejmie pruskim, o ile sam projekt będzie wniesiony przez rząd podczas nadchodzącej sesji. Jak dotąd, rokowania te nie dały żadnych wyników, jakkolwiek liberalowie z właściwą sobie elastycznością przekonań, odmawiają konserwatyście kategorię swego poparcia wzajemian za pewne ustępstwa z ich strony dla swoich wniosków w parlamencie.

Pokrywką tego rodzaju stanowiska wobec opinii byłby motyw, że projekt rządowy reformy wyborczej jest za mało liberalny i, jako taki, powinien być odrzucony.

Paryż, 8 stycznia. (Wl.) Wczorajszy rekord Lathama pod Paryzem, który osiągnął 1080 metrów wysokości, wzbudził formalną panikę w sferach wojskowych niemieckich. „Tagblatt“ pisze, że wobec takich szalonych postępów techniki aeroplanów, wartość bojowa Zeppelinów redukuje

się do zera. Teraz będzie drobnostką dla aeroplanów zniszczyć w ciągu godziny całą flotę powietrzną niemiecką.

Giełda warszawska.

(Telefonem).

z dnia 8 stycznia

	Za l.	ofiar.	transz.
Cześć na Berlin	46 30	—	—
4% Renta Państwowa	90.25	89.25	89.30
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	109.65	100.65	—
5% „ „ z 1906 r.	109.65	100.65	—
5% Premii wki I-iej emisji	154	146	—
5% „ „ II-iej	354	346	—
5% „ „ Słachackie	396	298	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	94.00	93.00	93.50
4% „ „	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy	96.25	95.25	95.30
4 1/2% „ „	91.75	90.75	91.30
Akcyje Likoop, Bau i Lowenstein	—	—	507 1/2
„ Pathowade	—	—	—
„ Rudski i Ska	—	—	—
„ Starachowice	—	—	—
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
7/I 1 pp.	756.7	0.0	85	Pn Z 1	Z dnia 7/I Temperatura max. 0.0° C. min. -0.3° C.
7/I 9 w.	753.7	0.0	96	Pn Z 3	Opadu 1.2
8/I 7 r.	750.3	+ 0.4	100	Pn Z 3	

Podziękowanie.

Szanownemu p. dyrektorowi Adamczykowi i członkom orkiestry za bezinteresowne i artystyczne upiększenie śpiewu muzyką w uroczystość Bożego Narodzenia i Trzech Króli niniejszem składa serdeczne „Bóg zapłać“

Chór Polski przy kościele św. Krzyża w Łodzi.

58

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów napozostaniu. Ceny bardzo przystępne. 2596

LEKCYI SPIEWU

udziela artystka-śpiewaczka IRENA GRUŻEWSKA, uczennica szkoły Medykańskiej Lampertiego. Benedykta 18-8, od 6-7 wiecz. 59-3

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.25, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.05, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechdzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.30, 5.25, 6.25; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odechdzą ze stacji Łódź-Kaliska do Słotwin o godz. 6.20; ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzą 6.55

Odechdzą ze st. Łódź-Kaliska do Koluszek 10.05, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-Kaliska o godz. 7.56.

UWAGI Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Grabne ogłoszenia.

A.A.A.A.A. Niemkę zagraniczną z dobrem świadectwem nauczycielki, nauczycielki, freblanki, wychowawczyni na posady stałe i na lekcyjne, bony z życiem, wykwalifikowane gospodynie poleca biuro Rościszewskiej, Przejazd 14. 66-4-2

A.A.A.A.A. Francuzki, niemiecki zagraniczne, nauczycielki różnej narodowości, nauczycielki muzyki i śpiewu, freblanki, bony z życiem, gospodynie, pielęgniarki poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 70-4-2

A.A.A.A.A. Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska № 92) poleca nauczycielki, nauczycieli różnej narodowości do lekcyj i na posady stałe; freblanki — wychowawczyni, ochroniarki, bony, gospodynie, osoby do towarzystwa, kasyerki, ekspedientki, buchalterki. 5318 12 9

AAAA. Francuzkę przybyłą z Paryża; niemkę z Poznania; z muzyką, poleca Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 68-3-3

A!A!A! Wyjeżdżając sprzedam meble z kilku pokoiów tanio: Kredens, 12 krzesel, stół, otomana, szafy do ubrania, 2 łóżka z materacami, bielizniarka z lustrem, toaletka, szafki nocne, umywalka z marmurem, biurko, biblioteka garnitur mebli, trena, obrazy, lampy i różne drobiazgi. Szkolna 23 m. 3. 5261 3 1

A. Udzielenie korepetycji, przy sposobności do szkół, na świadectwa. Nauczyciel, Mikołajewska 24-46. 45-2-2

Buchalter rutynowany poszukuje zajęcia w godzinach pozabiurowych. Wiadomość w lombardzie, Piotrkowska 69. 83 3 2

Do zakładu blacharskiego potrzebny zdolny i doświadczony czeladnik i chłopiec do terminu, na życie, płatny W. Łyczkowski, Piotrkowska № 188. 100 2 2

Do kopna młyna potrzebny wspólnik. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 132-1

Filia piekarska do sprzedania. Ul. Wodna 24. 91-3-2

Handlowiec z kilkoletnią praktyką szuka zajęcia. Polski i rosyjski posiada gruntownie, niemiecki i francuski słabiej. — Ukończył wyższą szkołę handlową w Krakowie. Oferty w adm. „Rozwoju” dla Z. K. 5477

Inteligentna zdolna panienka przyjmie zaraz miejsce kasyerki lub sklepowej w aptece, składzie lub cukierni. Oferty uprasza się składać w „Rozwoju” pod M. Ł. 54-3-2

Jest do sprzedania magiel i bnia do nafty Wólczańska 222. Wiadomość w sklepie. 56-3-3

Jest chłopiec 3-letni do umieszczenia pod opieką porządnej rodziny chrześcijańskiej. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod R. B. 09-3-1

Kartofle sprzedają, w dobrym gatunku, na korce lub ćwiartki. Ulica Juliusza № 44 w sklepie. 106-3-1

Kasy pancerne swejsowane, kaszki sekretne bezbluczowe, prasy kopijowe kute. Tokarstwo, wszelkie obrabiarki, narzędzia, kowalstwo, pilniki, najtaniej jedynie: Warszawa, Zgoda 7. Matyszkiewicz, nagrodzony medalem złotym. 5477-15d4

Młodsza inteligentna poszukuje miejsca lub za pomocnicę do ochrony. Piotrkowska 80 m. 3. 5496-3-3

Meble. Zakład stolarski P Grabowskiego poleca różne meble na składzie, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakresie stolarstwa wchodzące. Ceny niskie. Nawrot 26. 75-3-3

Mieszkanie przy bezdzietnym małżeństwie, dla przyszłotej osoby. Szkolna 1 m. 8. 116 2 1

Ogier maści karaj, rasowy, 7 lat, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Przejazd 22, u stróża 5491-4-3

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki. Zawadzka 26. 103 2 2

Poszukuje miejsca do sklepu osoba młoda, znająca dobrze handel. Oferty uprasza się składać w „Rozwoju” pod Z. P. 90-4-2

Potrzebna prasowaczka. Przędzalniana 56, pralnia. 97 3 2

Pokój z kuchnią do wynajęcia ziew, wodociąg. Wiadomość Władzewska 47 u stróża. 57 3

Powozik na gumach do sprzedania. Cementarna 6, u lakiernika. 61-3-3

Potrzebna spólniczka lub spólnik do sklepu spożywczego. Wiadomość Dziekana № 14, w magazynie obuwia. 48-3-3

Plac 3000 lok. z budynkami do wydzierżawienia pod farbiarnię albo warsztat. Oferty pod „Marta” w Administracji „Rozwoju”. 80-3-3

Poszukuję pracy w słusarni jako pomocnik, na skromnych warunkach. Obaznany jestem dobrze w kowalstwie. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 108-1

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia Juliusza 42 róg Przejazd front I piętro. 132 2 1

Poszukuję szycia w domach prywatnych, szyje krawieczyzną oraz bielizną. Oferty w „Rozwoju” pod „Poszukuję 100”. 124-1

Potrzebny chłopiec, umiejący czytać i pisać. Zgłaszać się do Administracji „Rozwoju”. 126-1

Pokój od 1-go stycznia. Nawrot № 72, I piętro. 5493-3-3

Pokój wspólny przy wdowie dla panienki przyszłotej skromnych wymagań. Przejazd № 32 m. 3. 5471 3 3

Pracownia sukien i kostiumów, ul. Główna 51 m. 7, II piętro. 50-4-3

Potrzebna zdolna panna do szycia. Proszę się zgłosić od 1 do 3. Władzewska 11, m. 4. 72-3-3

Potrzebna na wyjazd blisko, zdolna staniczarka i spódniczarka z przymierzaniem. Dowiedzieć się Piotrkowska 67, od godziny 3-6 u portyera. 76-3-3

Przybłąkał się pies zółty. Odebrać go można za zwrot kosztów Ul. Kamienna 11 128 1

Przybłąkał się pies: wyżeł, czarny z białymi i żółtymi łatami. Odebrać go można: Składowa 34 stróż wskaze. 127-3-1

Sklep duży z mieszkaniem do sprzedania zaraz, egzystujący 12 lat. Kupię dom w Łodzi za 6000 rubli. Franciszkowska 60. 120 2 1

Sklep spożywczy i dystrybucyjny w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania Składowa № 16. 130-3-1

Sumienny w sile wieku, przyjmie taktekolwiek zajęcia. Może złożyć kaucję. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 104-2-1

Sklep z urządzeniem piekarni do odstąpienia. Wólczańska 222. Wiadomość Radwańska № 11 w sklepie. 62-3-3

Suknie: czarna koronkowa, biała jedwabna, do sprzedania Piotrkowska № 144, 3 piętro. 41-3-3

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Wiadomość Benedykta róg Lipowej. 85-3-2

Sklep mały i mieszkanie do wynajęcia zaraz. Andrzeja 55. Wiadomość u rzadcy. 88-2-1

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość kl. Mikołajewska 35 w sklepie. 84 3 2

Sklep spożywczo dystrybucyjny w dobrym punkcie z wyrobioną klientelą do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 27-4 3

Tanio sprzedam czapkę karakułową, maszyną ręczną do szycia, garnitur męski nowy brązowy, lampę gazową. Stodolniana № 4 m. 5. 114-1

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Tamże maszyna Mikołajewska № 79, sklep. 81-3-2

Urządzenie sklepowe do sprzedania tanio. Wiadomość: Młynarska № 54, Bałuty. 107-2-1

Ukończywszy 4 klasy poszukuję jakiegokolwiek zajęcia. Adres ul. Drownowska 64 m. 1, Tarasiewicz. 35-3-3

Zagubiał buldog (suka) zółtej maści. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić: Andrzeja № 18, Hermans. 89 2 2

Zagubiał piesek buldog maści szarej. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Benedykta № 10 m. 28. 105-2-1

Zakład fryzjerski do sprzedania. Wiadomość Aleksandrowska 30. 117-3-1

Zagubiono 59 rb. 48 kop. z portmonetką w przejściu przez ul. Długą do Wólczańskiej. Uprasza się o zwroćcie za nagrodą na ulicę Drownowską № 63, sklep. 125-1

Z nagłej potrzeby sprzedam meble solidnej roboty: kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka z materacami, tremo, umywalkę orzechową; szafę, fortepian Hofera, dywan, lampę, różne drobiazgi. Władzewska 127-29. 129-1

Z powodu wyjazdu sprzedam dom drewniany z placem, 12 mieszkań. Ciemna 152. 42-3-3

Zakład kotlarski z pierwszorzędną klientelą do wydzierżawienia lub sprzedania. Oferty pod „Prima” w Administracji „Rozwoju”. 79-3-3

5 pokoi z kuchnią zaraz do wynajęcia. Zielona № 19 u gospodarza. 60 3 2

2000 albo 2500 rubli chcą wypozyczyć na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 90-3-2

Zagubione dokumenty.

Jan Szulc zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Kopie. 65-3-3

Klara Hertel zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Hirsberga i Birnbaum. 118 3 1

Ludwik Salegota zagubił kartę, wydaną z fabryki Wejdystawskiego. 119-3-1

Marylda Heckiel zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Winklera, Gertnera i Bornasa. 12-1

Mieczysław Duchenski zagubił paszport, wydaną z gminy Wysokie, powiatu konińskiego, guberni kaliskiej. 110-3-1

Maksymilian Szeler, zgubił paszport wydaną z gminy Rzewów Łódzkiego. 44-3-3

Władysława Gaiotek zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Scheiblera. 86-3-2

Zagubiał paszport na imię Maryjanny Niewiadomskiej, wydaną z gminy Barczew, powiatu sieradzkiego. 87-3-2

Zagubiał paszport na imię Stanisława Zinterskiego, wydaną z gminy Brzeźni. 89-3-2

Zagubiał kwit od paszportu na imię Zygmunta Szajdlera, wydaną z fabr. Scheiblera. 96 3 2

Zagubiał kwit od paszportu na imię Feliksa Jamaczyka, wydaną z fabr. Geyera. 93-3-2

Zagubiał kwit od paszportu wydaną z fabryki Poznańskiego, na imię Salomei Miskiewicz. 47-3-3

Zagubiono kartę od paszportu wydaną z fabryki K Scheiblera, na imię Ignacego Urbanskiego. 46-3-3

Zagubiał kwit od paszportu na imię Stefana Tochalskiej, wydaną z fabr. Niclarni w Widzewie. 63-3-3

Zagubiał kwit od paszportu, wydaną z fabryki Adama Osera na imię Maryanny Wiedera. 59-3 3

Zagubiono książeczkę legitymacyjną na imię Maryli Redyktor, wydana z magistratu miasta Łodzi. 74-3-3

Zagubiał paszport wydaną z gminy Skrzany, pow. Gostynin, na imię Jana Wróblewskiego. 73-3-3

Zagubiał bilet wojskowy na imię Antoniego Tułajskiego, wydaną przez wojennego naczelnika powiatu kutnowskiego, guberni warszawskiej. 113-3-1

Zagubiał bilet wojskowy, wydaną przez wojennego naczelnika powiatu łęczyckiego na imię Jana Boheńskiego. 111-3-1

Zagubiono kartę od paszportu na imię Bronisława Steimasia, wydaną z fabryki Weinbergera. 112-1

Zagubiał kwit od paszportu na imię Władysława Nimrowskiego, wydaną z fabryki Beniamina Goldmana. 122-1

Zagubiał paszport, wydaną z gm. Podolia, gub. piotrkowskiej, na imię Jadwigi Hodorowicz. 21-3-3

Zagubiał kwit od paszportu, wydaną z fabryki Silbersteina na imię Bronisławy Schmitt. 123 1 1

Zagubiał kwit od paszportu na imię Weroniki Bockiej, wydaną z fabryki Hoffrichtera. 131-1

Zagubiono kartę od paszportu na imię Elżbiety Karpińskiej, wydaną z fabryki Juliusza Heinza. 26-3-3

Zagubiono kartę od paszportu na imię Michała Kruszeta, wydaną z fabr. Grohmana. 25-3-3

Zagubiał paszport na imię Adama Kasztelana, wydaną z gm. Chociv. 29-3-3

SZKOŁA KROJU i SZYCIA A. SZNAJDER

ŁÓDZ, ANDRZEJA № 1. Fasony, Żurnale i Manekiny. 85r

Ważne dla amatorów kanarków! Dala 15 b m przybędę z wielokrotnym wyborem kanarków słynnych od lat wielu w Łodzi i okolicy. Pozostają tylko dni kilka w hotelu Rzymskim, Mikołajewska 59, A. Heilscher, hodowca kanarków z Wrocławia. 64-3-1

Dwa garnitury mebli: otomana, szeslong, lustra, dywany portyery do sprzedania do 15 stycznia. Zastać można do 10 złana i od 2-3 po poł. Nowocieleśniana 27 m. 14. 61-3-1

Zagubiał akt rejentalny i kwit asuracyjny na imię Antoniego i Anny Lech, wydane przez rejenta Danilewicza. Ostrzega się, gdyż takowe są nieważne. 57-3-1 **Antoni Lech.**

Pracownia damskich sukien i kostiumów „STANISŁAWY” Przejazd № 48, II p., m. 11. 60-1

Mam honor zawiadomie Szan. moją klientelę, że z dniem 1 stycznia 1910 roku 49-3-1 **FIRMA GILZ NARODOWYCH** oraz DOM AGENTUROWY przeniesiony zostaje z ulicy Średniej № 66 na ulicę Główną № 49 w podwórzu.

TYMCZASOWE OGŁOSZENIE.

Emil Schmechel

Doroczna wyprzedaż

rozpocznie się w poniedziałek, d. 10 stycznia r. b. nadzwyczajnych zapasów w zakresie mojej branży wchodzących, których ceny są nadmiar niższe. Już teraz podaję do wiadomości Sz. Publiczności o wyprzedaży, która w tych dniach nastąpi.

EMIL SCHMECHEL
Piotrkowska 98. Piotrkowska 98.

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej ogłasza, iż na mocy artykułu 84-go Ogólnej Ustawy dróg żel. odbył się na towarowej stacji Łódź Kaliska w dniu 29 grudnia 1909 roku (11 stycznia 1910 roku), o godz. 11 zrana, sprzedaż z licytacji czterech wagonów drzewa opałowego wagi 3216 pudów z przesyłkami: 1) Klesowo № 7411, wysyłający Jan Dowszyński, odbiorca okaziciel, zaliczenie na sumę 53 rb.; 2) Olewsk № 10884, 10885, 10887, wysyłający F. Bułgak, odbiorca okaziciel, zaliczenie na każdej po 51 rb.; 3) dwóch wagonów drzewa w okrągłakach, wagi 1485 pudów, z przesyłkami st. Kanal № 685 i 686, wysyłający A. Urecki, odbiorca K. Biernacki, pierwsza obciążona zaliczeniem na sumę 29 rb., druga na sumę 25 rb. 45-1

Handel ptaków i ryb ozdobnych
J. Greilich, ul. Miłsza № 34.

Poleca kanarki, ptaki ozdobne, klatki ptasie, piasek do posypywania, akwaria, wielki wybór ryb ozdobnych, piasek rzeczny, rośliny wodne i stęki. 54-3-1

Okazy wspaniałe ptaków wypychanych są do sprzedania. Przymiowane są także ptaki i zwierzęta do wypychania.

№ 1425.

Obwieszczenie.**DYREKCJA****Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi**

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1) pod № 65a przy ul. Brzezińskiej, przez Wolfa i Taubę małżonków Getz vel Jakubowicz, Dawida-Jońę Dziubak i Taubę Łokcińską, odnowiona z konwersją Rb. 12000 i dodatkowa z przeszacowania Rb. 15,000;

2) pod № 336c przy ulicy Północnej, przez Edwarda, Artura i Oskara braci Neuman, odnowiona z konwersją Rb. 12,000 i dodatkowa z przeszacowania Rb. 8,000;

3) pod № 337cd przy ulicach Północnej i Solnej, przez Edwarda, Artura i Oskara braci Neuman, odnowiona z konwersją Rb. 6,000 i dodatkowa z przeszacowania Rb. 5,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 8 stycznia 1909 r.

63-1

Zarząd Pabianickich 7-klasowych
męskiej i żeńskiej szkół handlowych

niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne noworoczne do wszystkich klas odbywać się będą w dn. 10 i 11 stycznia 1910 roku, lekcy zaś rozpoczną się dnia 12 stycznia 1910 r. Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya szkół. 2861-4-4

„MECHANIK“**Pismo dwutygodniowe ilustrowane****poświęcone wyłącznie sprawom technicznym w ogólności.**Adres Redakcyi i Administracyi: **Warszawa, Marszałkowska № 38, tel. 171.****W Łodzi prenumeratę przyjmuje Księgarnia Stanisł. OLCZAKA, Mikołajewska № 20.**CENA PRENUMERATY: w Warszawie **Rb. 6.—**, na prowincyi **Rb. 7.50.**

Dla udogodnienia Sz. P. Prenumeratorów, księgarnia W-go Olczaka przyjmuje przedpłatę i miesięcznie. 37-6

Skład win
M. D. OKOJEWA

ulica Dzielna № 11.

Donoszę do wiadomości Sz. P. P. że otrzymałem wielki transport win z własnego składu w Tyflisie wi-na nie falsyfikowane.

Wkrótce otrzymam wina z gron winogronowych, absolutnie bez alkoholu. Ceny umiarkowane: 40 kop., 50 k., 60 k., 80 kop., 1 rb., 1 rb. 50 k. i 2 rb. Wina zagraniczne butelka 1 rb., 1 rb. 25 k., 1 rb. 50 k. i 2 rb. i dawno wystale 3 rb.

Na składzie duży zapas koniaków i likierów ruskich i zagranicznych różnych marek. Nadto splaniki specjalne własnego wynalazku, które się palą 30 godzin. Ohwa do palenia 20 kop. funt, którą można również nabywać w składach: Konstantynowska 13, Franciszkańska 60, Piotrkowska 291, Mikołajewska 89, Kątna 52, Długa 93. Dobroc towaru gwarantowana. 2796

**Filtr Pasteryzator Mallié.**

Najwyższe odnaczenie na wystawach wszechświat.

Niezbędny w każdym gospodarstwie.

Jedyny aparat oczyszczający wodę od wszelkich nieczystości oraz zarazków chorobotwórczych.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 6-10-1

Wyłączny przedstawiciel: **Józef UNSZLICHT**, Warszawa, Koszykowa № 35, tel. 7-70.**Potrzebny jest subiekt**

branży kolonialno-winnej, ze znajomością języka niemieckiego. Zgłaszać się: Nowy Rynek № 5, do M. Łuby. 52-3-1

Żądajcie wszędzie!

„Imperial“ w Warszawie, w składzie wiodących handlach win i tow. kolonialnych. Doskonałego smaku i aromatu koniak T-wa „Imperial“ w Warszawie, w składzie wiodących handlach win i tow. kolonialnych.

Żądajcie wszędzie!
2533-15-5

Roczna Wyprzedaż

We
wszystkich
oddziałach.

Emil Szmechel

Piotrkowska № 98.

25% TANIEJ 25%

Ubranie marynarkowe wartości Rubli	28.—	teraz Rubli	21.—
" " " "	26.—	" "	19.50
" " " "	20.—	" "	15.—
" " " "	15.—	" "	9.50
Palta zimowe	36.—	" "	27.—
" " " "	30.—	" "	22.50
" " " "	24.—	" "	18.—
" " " "	20.—	" "	15.—
Spodnie męskie	10.—	" "	7.50
" " " "	8.—	" "	6.—
" " " "	6.—	" "	4.50
" " " "	4.50	" "	2.85

Koniec
31-go
stycznia.

Ból głowy i Migrenę

należy natychmiast usuwać

Migreno-Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślenny środek. Żądać w aptekach i skl. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skl. Tow. Akc. L. Spiess i Syn 2761r100

Kinematograf

Orjon w Pabianicach z motorem, kompletnie urządzony, natychmiast do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 43-1

Mieszkanie

z 5 pokoiów do wynajęcia.
Widzewska 86 m. 8. 44-31

Udzielam konwersacji i nauki teoretycznej języka

niemieckiego.

łatwą metodą. Zgłaszać się można w dni powszednie od 6-9 wiecz.,
Widzewska 104 m 31. 27-3-1

Wielka niebywała wyprzedaż Ubraniów męskich, damskich i dziecięcych z najlepszych materyałów z ustępstwem 50%. **L. Kleinoth, Piotrkowska 99.** 56